

numer 28 (2/3)

16 listopada 2010 roku

Wydział Komunikacji Społecznej Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Informator

KONTAKT Z CZYTELNIKAMI: b.przyborowska@warminsko-mazurska.policja.gov.pl

Nowy sztandar



dla Komendy
Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

WYSTĄPIENIE I ZASTĘPCY KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI
NADINSP. KAZIMIERZA SZWAJCOWSKIEGO
NA UROCZYSTOŚCI NADANIA SZTANDARU
KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W OLSZTYNIE

OLSZTYN, 16 LISTOPADA 2010 ROKU



**Szanowni Państwo,
Panie i Panowie Policjanci,
Pracownicy Policji**

*Jestem ogromnie zaszczycony, że mogę uczestni-
czyć w tak doniosłym wydarzeniu,
jakim jest wręczenie sztandaru dla Komendy
Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.*

*Nadanie sztandaru – symbolu patriotyzmu, męstwa
i honoru – jest wielkim wyróżnieniem.*

Dla jednostki Policji ma rangę szczególną.

*To najcenniejszy dowód uznania i wdzięczności
za trudną i niebezpieczną służbę, ale także i najpięk-
niejszy symbol wdzięczności ze strony społeczności
województwa warmińsko-mazurskiego
dla swoich stróżów prawa.*

*Składam gorące podziękowania wszystkim osobom
wchodzącym w skład Społecznego Komitetu Fundacji*

*Sztandaru dla Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie z Panem Wojewodą
Marianem Podziewskim na czele.*

*Serdecznie dziękuję wszystkim donatorom
za wsparcie tej inicjatywy.*

Szanowni Państwo,

Wartości, jakie niesie sztandar, w historii naszej Ojczyzny mają szczególny wymiar. Sztandar – to w polskiej tradycji nie tylko znak formacji.

To symbol honoru i dumy z pełnionej misji.

Mieszkańcy Warmii i Mazur mogą cieszyć się, że policjanci Komendy

Wojewódzkiej Policji i podległych jednostek dbają o wysoki poziom bezpieczeństwa publicznego. O tym świadczą osiągnięte bardzo dobre wyniki w zwalczaniu przestępczości pospolitej i kryminalnej.

Wskaźnik wykrywalności w 7 najbardziej dokuczliwych społecznie kategoriach przestępstw, sytuuje tę jednostkę na wysokim 2 miejscu wśród komend wojewódzkich Policji w naszym kraju.

Szanowni Państwo,

Policja nie mogłaby osiągnąć sukcesów w walce z przestępczością działając w osamotnieniu. Ważnym partnerem w tej walce jest społeczność Olsztyna oraz miast i gmin województwa.

Na szczególne podkreślenie zasługuje bardzo aktywna i przynosząca dobre wyniki współpraca miejscowej Policji z organizacjami pozarządowymi i stowarzyszeniami w ramach programów profilaktycznych ograniczających zjawisko patologii społecznej.

Panie i Panowie Policjanci, pracownicy Policji,

Niech sztandar, który dziś został Państwu nadany będzie strażnikiem policyjnego honoru, symbolem Waszego zaangażowania, gotowości do niesienia pomocy, stania na straży spokoju i bezpieczeństwa.

W pełni zasłużyliście na to najwyższe wyróżnienie.

Gratuluje wszystkim nominowanym na pierwszy stopień oficerski oraz odznaczonym Odznakami „Zasłużony Policjant”.

Wszystkim warmińsko-mazurskim Policjantkom, Policjantom oraz pracownikom Policji życzę satysfakcji z pełnienia odpowiedzialnej służby. Proszę o przekazanie najlepszych życzeń Waszym Rodzinom i bliskim. Wszystkiego najlepszego.

WYSTĄPIENIE KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO POLICJI W OLSZTYNIE
INSP. SŁAWOMIRA MIERZWY
NA UROCZYSTOŚCI NADANIA SZTANDARU
KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ POLICJI W OLSZTYNIE

OLSZTYN, 16 LISTOPADA 2010 ROKU

**Panie Wojewodo,
Panie Marszałku,
Panie Komendancie Główny,
Panie i Panowie Parlamentarzyści,
Szanowni Prezydenci
Miast i Starostowie Powiatów,
wszyscy dostojni goście,
policjantki, policjanci
oraz pracownicy cywilni
Policji województwa
warmińsko – mazurskiego,**



wszyscy jesteśmy dziś świadkami jednego z najważniejszych wydarzeń w historii Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Dzięki zaangażowaniu Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru pod przewodnictwem Wojewody Warmińsko – Mazurskiego Pana Mariana Podziewskiego oraz dobrej woli Prezydenta Miasta Olsztyna Pana Piotra Grzymowicza, Prezydenta Miasta Elbląga Pana Henryka Słoniny, starosty olsztyńskiego Pana Mirosława Pampucha i starostów powiatowych naszego regionu – dziś możemy podziwiać to, co początkowo było jedynie marzeniem.

O tym, jak ważnym dla nas wyróżnieniem jest sztandar, świadczy to, co się za tym symbolem kryje – honor, duma, najwyższe wartości etosu zawodowego. Hasło BÓG – HONOR – OJCZYŻNA na wojskowych sztandarach niosło żołnierzy do boju w najdramatyczniejszych dla naszego kraju chwilach.

Ta tradycja oraz wspomnienie odwagi i bezgranicznego oddania sprawie, o którą walczono, każe nam dzisiaj pisać na sztandarze OJCZYŻNA I PRAWO. OJCZYŻNA – by pamiętać, kim jesteśmy, PRAWO – by nigdy nie zapomnieć, że na jego straży stoimy.

Dzisiaj, w dniu nadania naszej jednostce sztandaru, chciałbym szczególnie podziękować tym, którzy każdego dnia pracują na zaufanie, którym obdarza nas społeczeństwo. Wszystkim policjantom i pracownikom cywilnym dziękuję za to, kim są – profesjonalistami zaangażowanymi w zadania, które zostały im powierzone.

Dziękuję wszystkim, którzy zechcieli poświęcić swój czas i energię temu przedsięwzięciu. Dziękuję także byłym komendantom wojewódzkim oraz wszystkim tym, którzy przez wiele poprzednich lat swoją służbą i pracą przyczynili się do tego, iż dzisiaj możemy być dumni z tego najwyższego i najpiękniejszego dowodu uznania – własnego sztandaru.

Z godnością będziemy pod nim służyć.

Składam serdeczne gratulacje wszystkim policjantom mianowanym na I stopień oficerski oraz odznaczonym.

Dziękuję Rektorowi Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego profesorowi dr hab. Józefowi Górniewiczowi za udostępnienie pięknej auli, w której może odbyć się ta uroczystość.

Symbol ofiarnej służby

Marian Podziewski Wojewoda Warmińsko-Mazurski:

„Sztandar jest uhonorowaniem wszystkich policjantów, którzy często z narażeniem życia strzegą bezpieczeństwa mieszkańców miast i wsi naszego regionu”



ROZMOWA Z WOJEWODĄ WARMIŃSKO-MAZURSKIM MARIANEM PODZIEWSKIM

Bożena Przyborowska: - Pan Wojewoda jest Przewodniczącym Komitetu Honorowego Fundacji Sztandaru. Czym dla Pana jest nadanie sztandaru Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie?

Wojewoda Warmińsko-Mazurski Marian Podziewski: Sztandar to ogromne wyróżnienie, a jednocześnie wielkie zobowiązanie. Jest bowiem symbolem wiernej i ofiarnej służby. Służby dwudziestoczterogodzinnej, która jest czymś znacznie więcej niż zwykłą pracą. Dla każdej komendy Policji, w szczególności dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, wysoko podniesiony sztandar jest symbolem dobrze spełnionego obowiązku. Jest też uhonorowaniem wszystkich policjantów, którzy często z narażeniem życia strzegą bezpieczeństwa mieszkańców miast i wsi naszego regionu.

- Posiadanie sztandaru niewątpliwie staje się dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych Policji źródłem mobilizacji do dalszej służby i pracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jakie są oczekiwania Pana Wojewody w stosunku do warmińsko-mazurskiej Policji?

- Z pewnością nie mniejsze, niż dotychczas. Właśnie bowiem dzięki policjantom wśród naszej regionalnej społeczności wzrasta poczucie bezpieczeństwa. Mieszkańcy mają coraz większe przeświadczenie, że na Was można liczyć w każdej chwili. Fakt, że stale cieszą się Państwo wysokim poziomem zaufania w powszechnej opinii publicznej, wynika właśnie z tego, że funkcjonariusze są dobrze wyszkoleni, nowocześnie wyposażeni i reprezentują wysoki poziom etyczno-moralny. Warmińsko-mazurscy policjanci przodują w kraju w wielu dziedzinach. I nie chodzi tylko o suche wskaźniki statystyczne. Jestem głęboko przekonany, pod rozwiniętym na wietrze sztandarem będą Państwo jeszcze lepiej pełnić służbę, jeszcze lepiej pracować. Mam też nadzieję, że ten sztandar – jako symbol – sprawi, że coraz więcej nie tylko chłopców, ale i dziewcząt, będzie marzyć o służbie w Policji. Życzę więc sukcesów zawodowych oraz wszelkiej pomyślności.

Nowy sztandar dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

Mszą Świętą w Katedrze św. Jakuba w Olsztynie rozpoczęła się dziś uroczystość nadania sztandaru dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. W tym szczególnym dla warmińsko-mazurskiej Policji wydarzeniu udział wzięli m.in. Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kazimierz Szwajcowski, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji, które na co dzień współpracują z Policją, emerytowani funkcjonariusze Policji, policjanci i pracownicy cywilni Policji. Sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie jest ósmym sztandarem w garnizonie warmińsko-mazurskim wykonanym zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 października 1999 r. w sprawie wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom organizacyjnym Policji.



MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

A K T

NADANIA SZTANDARU Nr 184

z dnia 14. października 2010 r.

KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ POLICJI
W OLSZTYNIE

Na podstawie Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 października 1999 r. w sprawie wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom organizacyjnym Policji (Dz. U. Nr 97 poz. 1136 z dnia 4 grudnia 1999 r.) stosownie do wniosku złożonego przez Komendanta Wojewódzkiego Policji insp. Sławomira MIERZWEŁ

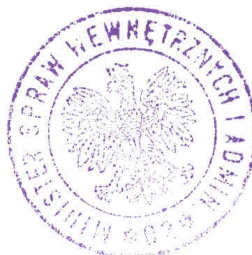
z dniem 16 listopada 2010 roku

nadaje

KOMENDZIE WOJEWÓDZKIEJ POLICJI
W OLSZTYNIE

s z t a n d a r

ufundowany przez Komitet Honorowy Fundacji Sztandaru



Jerzy MILLER

9 marca 2010 roku Wojewoda Warmińsko - Mazurski poinformował Komendanta Wojewódzkiej Policji w Olsztynie insp. Sławomira Mierzwę o zawiązaniu się pod przewodnictwem Pana Wojewody Komitetu Honorowego Fundacji Sztandaru dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie, a tym samym zadeklarował wolę nadania KWP w Olsztynie nowego sztandaru, wyrażając w ten sposób uznanie dla służby warmińsko-mazurskiej Policji na rzecz bezpieczeństwa i porządku publicznego.

W skład Komitetu pod przewodnictwem Pana Wojewody Warmińsko - Mazurskiego Mariana Podziwskiego weszli: Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz, Dyrektor Wydziału Finansów i Budżetu Warmińsko - Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego Elżbieta Samselska oraz Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie Jacek Stawowczyk.

Sztandar został wykonany zgodnie z przepisami zawartymi w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 października 1999 r. w sprawie wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom organizacyjnym Policji. Marszałek Województwa Warmińsko - Mazurskiego wyraził zgodę na użycie herbu województwa warmińsko-mazurskiego na płacie nowego sztandaru Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Sztandar został wykonany przez artystę plastyka Annę Korybut - Dziemidowicz techniką haftu przestrzennego. Wyhaftowanie sztandaru zajęło 1000 godzin.

Uroczystość nadania sztandaru dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie rozpoczęła się Mszą Świętą odprawioną o godzinie 12.00 w Katedrze św. Jakuba w Olsztynie. O godzinie 13.30 dalsze uroczystości odbyły się w Sali Konferencyjnej Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego.

W tym szczególnym dla warmińsko-mazurskiej Policji wydarzeniu udział wzięli m.in. Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kazimierz Sz wajcowski, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, parlamentarzyści, przedstawiciele instytucji, które na co dzień współpracują z Policją, policjanci oraz pracownicy cywilni Policji.

Zgodnie z tradycją nowy sztandar przekazany został przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie pocztowi sztandarowemu w składzie:

sierż. sztab. Piotr Oryl – dowódca pocztu,
st. sierż. Krystian Kąta – niosący sztandar oraz
mł. asp. Wiesław Bujakowski pełniący w poczcie rolę asysty.

Sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie jest ósmym sztandarem w garnizonie warmińsko - mazurskim wykonanym zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Pierwszą jednostką województwa warmińsko-mazurskiego, której nadano sztandar zgodny z obowiązującymi przepisami była KPP w Olecku, której sztandar nadano 25 lipca 2003 roku.

Dwa lata później, w lipcu 2005 roku nowy sztandar otrzymała KMP w Olsztynie. W 2006 roku nowe sztandary nadano trzem jednostkom Policji: KPP w Szczytnie, Iławie oraz KPP w Braniewie.

28 października 2008 roku nowy sztandar otrzymała KPP w Węgorzewie, a 1 października 2010 roku nowy sztandar nadano KPP w Kętrzynie.

16 dzień listopada 2010 roku przejdzie do historii jako dzień nadania nowego sztandaru Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.

Bożena Przyborowska

WYKAZ GWOŹDZI HONOROWYCH

1. *Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji*
2. *Komendant Główny Policji*
3. *Wojewoda Warmińsko – Mazurski*
4. *Marszałek Województwa Warmińsko – Mazurskiego*
5. *Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie*
6. *Miasto Elbląg*
7. *Miasto Olsztyn*
8. *Powiat bartoszycki*
9. *Powiat braniewski*
10. *Powiat działdowski*
11. *Powiat ełcki*
12. *Powiat giżycki*
13. *Powiat gołdapski*
14. *Powiat iławski*
15. *Powiat kętrzyński*
16. *Powiat nidzicki*
17. *Powiat nowomiejski*
18. *Powiat olsztyński*
19. *Powiat ostródzki*
20. *Powiat piski*
21. *Powiat szczycieński*
22. *Powiat węgorzewski*
23. *Oficerowie KWP w Olsztynie*
24. *Aspiranci KWP w Olsztynie*
25. *Podoficerowie KWP w Olsztynie*
26. *Posterunkowi KWP w Olsztynie*
27. *Pracownicy cywilni KWP w Olsztynie*

Nadanie sztandaru w fotografii 16 listopada 2010 roku



Jego Ekscelencja Arcybiskup Edmund Piszcz Metropolita Warmiński



insp. Sławomir Mierzwa Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie

Nadanie sztandaru w fotografii 16 listopada 2010 roku



nadinsp. Kazimierz Sz wajcowski - I Zastępc a Komendanta Głównego Policji przekazuje sztandar insp. Sławomirowi Mierzwie - Komendantowi Wojewódzkiemu Policji w Olsztynie



insp. Sławomir Mierzwa - Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie



nadinsp. Kazimierz Sz wajcowski - I Zastępc a Komendanta Głównego Policji



Prezydent Olsztyna
Pan Piotr Grzymowicz



Wojewoda Warmińsko - Mazurski
Pan Marian Podziewski



Honorowi goście uroczystości nadania sztandaru



Policjanci mianowani na I stopień oficerski
oraz funkcjonariusze odznaczeni medalami



FRAGMENTY ROZPORZĄDZENIA DOTYCZĄCE SZTANDARÓW:

- Sztandar składa się z płata, główicy, drzewca i szarfy.
- Sztandar może być ufundowany za zgodą ministra właściwego do spraw wewnętrznych.
- Sztandar jednostce nadaje minister właściwy do spraw wewnętrznych aktem nadania, na wniosek kierownika jednostki, zaopiniowany przez Komendanta Głównego Policji.
- Sztandar wraz z aktem nadania wręcza jednostce minister właściwy do spraw wewnętrznych lub w jego imieniu Komendant Główny Policji albo inna upoważniona osoba. Wręczenie sztandaru odbywa się w formie uroczystej ustalonej w ceremoniale policyjnym. W czasie wręczenia sztandaru wbija się w drzewce sztandaru gwoździe honorowe; mogą być także wbijane gwoździe pamiątkowe.
- Do wbijania gwoździ honorowych są zapraszani przedstawiciele organów państwowych, minister właściwy do spraw wewnętrznych, Komendant Główny Policji bądź ich przedstawiciele, przedstawiciele właściwych samorządów terytorialnych i fundatora sztandaru oraz kierownik jednostki, przedstawiciele oficerów, aspirantów, podoficerów i szeregowych Policji z jednostki, której wręcza się sztandar; do wbijania gwoździ

**Rozporządzenie
Ministra Spraw Wewnętrznych
i Administracji
z dnia 21 października 1999 r.
w sprawie wzoru i trybu
nadawania sztandaru
jednostkom organizacyjnym Policji
(Dz.U. z dnia 4 grudnia 1999 r.)**

można także zaprosić przedstawicieli zaproszonych na uroczystość wręczenia sztandaru organizacji oraz miejscowego społeczeństwa.

Gwoździe pamiątkowe mogą zawierać napisy z datami i wydarzeniami odnoszącymi się do historii i tradycji jednostki.

Kierownik jednostki występuje drogą służbową do ministra właściwego do spraw wewnętrznych z wnioskiem o wyrażenie zgody na wbicie gwoździ pamiątkowych. Uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych przebiega zgodnie z ceremoniałem policyjnym.

- W przypadku likwidacji jednostki lub nadania jej sztandaru nowego wzoru, kierownik jednostki przekazuje dotychczasowy sztandar wraz z aktem nadania do Komendy Głównej Policji.

Z przekazania sztandaru sporządza się protokół, którego jeden egzemplarz pozostaje w jednostce, a po jednym egzemplarzu przekazuje się do urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw wewnętrznych oraz Komendy Głównej Policji. Przy przekazaniu sztandaru stosuje się ceremoniał policyjny.

- Jednostki, którym nadano sztandary przed dniem wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, zachowują te sztandary na mocy dotychczasowych aktów nadania.

Nowy sztandar KWP w Olsztynie

Sztandar składa się z płata, głowicy, drzewca i szarfy.

Płatem sztandaru jest tkanina w kształcie kwadratu o boku długości 100cm, barwy karmazynu polskiego po stronie głównej, a barwy granatowej po stronie odwrotnej. Jeden bok płata jest wszyty w białą skórę, przymocowaną do drzewca 14 nitami i 27 gwoździami (po każdej stronie płata są wbite nity montażowe, a od czoła 27 gwoździ srebrnych). Boki płata, z wyjątkiem boku przytwierdzonego do drzewca, są obszyte srebrną frędzlą szerokości 5cm.

Na stronie głównej płata sztandaru znajduje się wizerunek orła białego o wysokości 47cm, haftowany srebrnym szyciem, a korona, dziób i szpony - haftowane złotym szyciem. Pod godłem umieszczony jest łukiem napis "OJCZYŻNA I PRAWO" haftowany srebrnym szyciem. Litery mają wysokość 7cm.



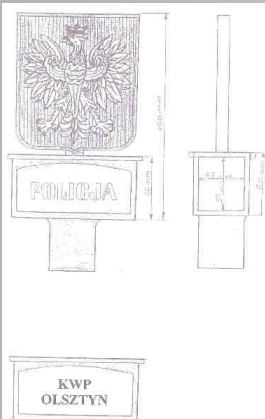
Na stronie odwrotnej płata sztandaru pośrodku jest umieszczona haftowana srebrnym szyciem ośmioramienna gwiazda o wysokości 50 cm. W poprzek gwiazdy jest umieszczona rozwinięta wstęga o barwach Rzeczypospolitej Polskiej. Nad wstęgą, pośrodku gwiazdy jest umieszczony w złotej ramie herb województwa warmińsko-mazurskiego o wysokości 20 cm. Dookoła gwiazdy umieszczona jest nazwa jednostki – Komenda Wojewódzka Policji Olsztyn. Litery o wysokości 6 cm są haftowane srebrnym szyciem. W rogach płata sztandaru umieszczone są wieńce laurowo – dębowe, o wysokości 20 cm haftowane srebrnym szyciem. Symbolizują one zwycięstwo (laur) i męstwo (dąb). W utworzonych przez nie polach znajdują się miejsca w których umieszczone są:

- wizerunek Patrona Policji św. Michała Archanioła – prawy górny róg
- Litera „L” – prawy dolny róg
- Litera „P” – lewy dolny róg
- Symbol paragrafu § - lewy górny róg

Wszystkie symbole w wieńcach skierowane są górnymi częściami w kierunku środka sztandaru.

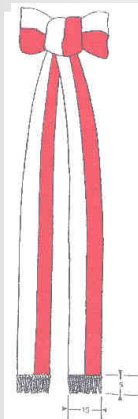


Głowica sztandaru wykonana z białego metalu składa się z godła Rzeczypospolitej Polskiej, w którym wizerunek orła umieszczany jest w polu heraldycznym, podstawy w formie puszki oraz tulei mocującej głowicę do drzewca. Wysokość głowicy 14 cm, a puszki 6 cm. Na przedniej ścianie podstawy głowicy znajduje się napis „POLICJA”, a na tylnej ścianie nazwa jednostki. Cyfry i litery są polerowane, wewnętrzne pola przedniej i tylnej ścian podstawy są groszkowane i oksydowane. Wewnątrz podstawy głowicy jest umieszczony zminiaturyzowany akt nadania sztandaru jednostki.

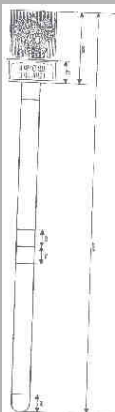


Szarfa o barwach Rzeczypospolitej Polskiej, o szerokości 15 cm jest zawiązywana w kokardę i umieszczana na tulei głowicy po stronie głównej płata sztandaru.

Długość szarfy po zawiązaniu kokardy, jest równa bokowi płata sztandaru 100 cm. Oba końce szarfy dochodzą do dolnego brzegu płata i są zakończone srebrną frędzlą.



Drzewce sztandaru o średnicy 4 cm i długości 248 cm jest wykonane z drewna toczonego i podzielone na dwie części. Część górna o długości 123 cm i dolna o długości 125 cm. Obie części drzewca połączone są metalową, białą tuleją. Na górnym końcu drzewca jest osadzona głowica, dolnym brzegiem tulei dochodząca do górnego brzegu płata, na dolnym stożkowe okucie z białego metalu.



„Jestem taka dumna, że robię sztandar dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Jestem dumna i czuję się wyróżniona. Jest to satysfakcja pod każdym względem. Sztandar to symbol, to jest przesłanie, to jest kodeks moralny, to jest wszystko, co dobre. To jest miłość, to jest narodowość, przynależność. To symbol wszystkiego, co najważniejsze w życiu”

Anna Korybut-Dziemidowicz



Fascynowali ją ludzie, jej pracownia malarska w Łodzi była najważniejszą rzeczą w życiu.

Jej prace prezentowane były na wielu wystawach w kraju i za granicą.

Swoją pierwszą miłość porzuciła na rzecz haftu. Przez trzydzieści ostatnich lat stworzyła setki różnych form hafciarskich: sztandarów, chorągwi, proporców z herbami miast, haftowanych obrazów, portretów. Obecnie zajmuje się głównie haftem sztandarowym, który wykonuje ręcznie według tradycyjnych technik haftu wypukłego lub malarskiego. Haftuje po 10 godzin dziennie. Jednemu sztandarowi oddaje 1000 godzin swojego życia. Spod jej ręki wyszły sztandary nadawane KPP w Iławie, Szczytnie oraz KMP w Olsztynie.

Z Anną Korybut – Dziemidowicz, która wyhaftowała kolejny, ważny dla warmińsko-mazurskiej Policji sztandar – sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie

rozmawiała Bożena Przyborowska

To kolejny policyjny sztandar, który wyszedł spod Pani ręki.

Artysta plastyk Anna Korybut – Dziemidowicz:

Jest to mój czwarty sztandar policyjny. Jestem taka dumna, że robię sztandar dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Jestem dumna i czuję się wyróżniona. Jest to satysfakcja pod każdym względem.

Policyjne sztandary stawiają bardzo wysokie wymagania. Rozporządzenie określa każdy szczegół sztandaru policyjnego, podobnie jest w przypadku sztandaru wojskowego, bo pozostałe sztandary określają właściwie regulaminy, które są ruchome. W przypadku sztandaru policyjnego i wojskowego szalenie wysokie są wymagania techniczne. A haft - wiadomo - to rzecz ruchoma. To jest tkanina, na której się nakłada warstwy rusztowania, podkłady, nitkę szychową wykończonową. W sztandarze wojskowym i policyjnym nie mam prawa pomylić się ani o milimetr. Przy hafcie, to jest rzecz niezwykle skomplikowana.

Od czego rozpoczyna się haftowanie sztandaru?

Najpierw naciaga się tkaninę, na której się wszystko haftuje. Trzeba brać pod uwagę pracę tkaniny. To są dwie tkaniny, które pracują inaczej. Orzeł ma mieć 47 cm od czubka korony do końca ogona. Haftowanie robimy dotąd, aż po spuszczeniu ze wszystkich ram wymiar się zgadza. To jest przygoda - powiedziałabym - techniczna. Ja jestem człowiekiem atechicznym, ale tutaj się pilnuję. Pan Zygmunt Kowalczyk z KGP, który przyjmuje sztandary, jest człowiekiem wymagającym, bardzo dobrze wie, czego chce, bardzo do-



kładnie określa błędy. Ja z każdego kolejnego sztandaru spisywałam z Panem Kowalczykiem taką „listę moich uchybień”, przy czym on nigdy nie żądał żebyśmy sztandary poprawiali, ale, gdy robiłam kolejny sztandar, to wyciągałam „listę uchybień” i starałam się, żeby ich w kolejnym sztandarze już nie było.

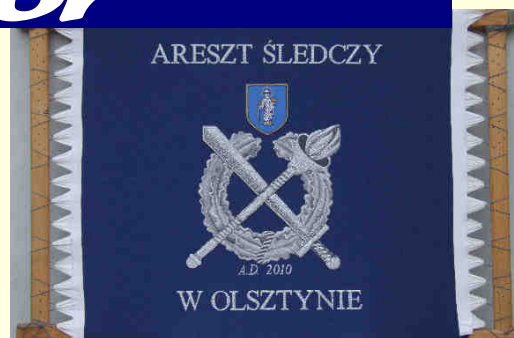
Czy to prawda, że „orzeł policyjny” jest zupełnie inny niż godło narodowe?

Zanim na to wpadliśmy, to pierwszy sztandar był robiony z godłem Polski. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego są takie różnice. Wyhaftowane zostało godło Polski, bo tak zostało to zaprojektowane i zatwierdzone. Dopiero później, te wszystkie nasze kontakty w Warszawie z Panem Kowalczykiem, niesamowitym fachowcem w dziedzinie sztandarów, uświadomiły nam, w czym tkwi tajemnica. Pamiętam, jak pojechaliśmy do Pana Kowalczyka do Warszawy. Siedzimy u niego w gabinecie i mój mąż zapytał: - „Nich mi Pan powie, ale tak technicznie, jak ja mam zrobić tego orła, żeby się on Panu po-

dobal”? A Kowalczyk odpowiedział: - „Dobrze, ja Panu pokażę. Tak jak Pan robi ścieg, a potem jest ścieg rytmiczny, to Pan przesuwam ten rytm zgodnie i wtedy wychodzą pióra”. Genialny człowiek! A nas to po prostu otworzyło na te różnice w wyglądzie i sposobie wykonywania policyjnych orłów.

W przypadku policyjnych sztandarów wszystkie elementy wykonywane są ręcznie?

Tak, to jest wszystko ręcznie wykonywane. I tego się nie da zrobić inaczej, dlatego, że sztandar policyjny jest pomyślany przestrzennie. Bardzo dobrze pomyślany. Ja coraz bardziej cenię sobie tego plastyka, który ten sztandar zaprojektował. Najdalej wysunięte ramiona policyjnej gwiazdy są podniesione od płaszczyzny co najmniej o 3 milimetry. I to ma trwać, być, to ma się nie wgnieść. Kolejne schowki są niżej tej gwiazdy i tak jest to pomyślane. Tylko ręcznie można to zrobić, bo maszyna idzie płaszczyzną. Wszystkie gwiazdy są wypukłe, w związku z tym żadna maszyna tego nie robi.



Myśmy to zrobili zgodnie z XIV wieczną techniką haftu przestrzennego.

Za Panią trzydzieści lat pracy ze sztandarami. Czy nadal fascynuje Panią ta praca?

To jest jednocześnie wielka przygoda i wspaniała praca. Trzydzieści lat param się sztandarami.

Za każdym razem, każdy sztandar, to wielka, nowa przygoda. Nigdy bym się za te sztandary nie wzięła. Ja kończyłam malarstwo w Łodzi. Robiłam plakaty, wydawnictwa. Przypadek, których podobno nie ma, zdecydował o moim życiu.

W latach 70. mieliśmy w Olsztynie spółdzielnię artystyczną, która nazywała się „Plastyka”. Do spółdzielni wpływały zlecenia i któregoś dnia OZOS postanowił mieć swój sztandar – to był 1971 rok. Ja byłam grafikiem, więc przyszedł szef i mówi: - „Zrób projekt tego sztandaru”. Wtedy komputerów nie było, więc zaczęłam szukać w książkach informacji o sztandarach, co to w ogóle jest i robiłam ten projekt. On się spodobał i został przyjęty. Z panem, który testował opony dla OZOS-u pojechaliśmy do Warszawy i znaleźliśmy firmę „Moda i Styl”, która zajmowała się haftowaniem sztandarów i... z ulicy weszłam do świata haftu, który mnie tak urzekł. Pamiętam, że tam było około 10 ram hafciarskich, dużych, naciąganych na korbę. Podobno były to jeszcze przedwojenne patenty. Wszystko było na-

kryte białymi prześcieradłami i były tylko takie małe miejsca, w których były kobiety i one coś tam robiły. W pewnym momencie zauważyłam, że w końcu sali pracuje moja koleżanka ze studiów, która dyplom robiła nieco wcześniej niż ja. I okazało się, że to ona haftuje te wszystkie sztandary. Pamiętam, że powiedziała do mnie: - „Słuchaj, to chyba nie przypadek, że się tu spotkałyśmy”. Ja pokazałam jej swój projekt i poprosiłam, żeby spojrzała na niego fachowym okiem. Obejrzała projekt i mówi: - „No, trochę trzeba go poprawić, ale dobrze, bierzemy wasz sztandar do haftu”. Wtedy przyjrzałam się temu wszystkiemu. A one haftowały przeróżne rzeczy - proporce wojskowe, sztandary. Niesamowite rzeczy. Potem pojechałam z kolejnym projektem sztandaru, potem z następnym i wreszcie pojechałam z projektem sztandaru dla Transmleczu. Przywiozłam projekt, one go dobrze oceniły, bo już wiedziałam, na czym to polega, ale mówią mi: - „Niestety, nie możemy przyjąć, ponieważ umarła nam jedna z hafciarek i mamy taki nawał roboty, że nie możemy przyjąć tego projektu”. To był koniec lat 70. One haftowały coś na przyjazd Papieża Jana Pawła II, i powiedziały mi: - „Zrobisz to sama. Ty robisz dobre projekty”. A wówczas ja w życiu igły w rękę nie miałam! I one przez 8 godzin starały się mnie nauczyć czterech podstawowych ściegów malarskich, jak wygląda rama hafciarska, jak się ją naciąga, itp.

Przyjechałam do domu i powiedziałam mężowi, że ja sama wyhaftuję ten sztandar, a on patrzy na mnie i mówi: - „Oszalałaś? To jest niemożliwe”. A ja odpowiedziałam: - „Może oszalałam, ale ja to zrobię”. I przez sześć tygodni, kłując się niesamowicie – bo trzeba umieć haftować - z ranami na rękach, ja ten sztandar zrobiłam. Ale jak wyszłam potem na dwór - bo ja nie wychodziłam na dwór, haftowałam dzień i noc - to zemdlalam od razu. I wtedy pomyślałam sobie, że - nie, już nigdy do tego nie wracam. Ale okazało się, że ludzie zaczęli do nas przyjeżdżać z prośbą o wyhaftowanie różnych rzeczy, no i powoli ruszyło... Powoli nabrałam wprawy, nabrałam miłości do tego zajęcia.

Od malarstwa do haftu. Od pracy dynamicznej, szybkiej do niezwykle precyzyjnej. Hafciarstwo wymaga ogromnej cierpliwości, dokładności. Nie sprawiało to Pani kłopotu?

Zawsze lubiłam rzeczy szybkie - lubiłam malarstwo, grafikę. Nigdy nie myślałam, że będę tak dłużyć. A najlepszy jest mój mąż, który zarzekał się, że nigdy ze mną nie będzie tego robić: - „Wszystko z Tobą robiłem, projekty, grafiki z Tobą robiłem, ale nigdy w życiu nie będę haftować” – mówił. A teraz jest lepszy ode mnie! Orły robi on, bo byśmy się nigdy w tej godzinówce nie zmieścili.

♦ SORKWITY.

W piątek w sali Urzędu w Sorkwicach odbyła się niecodzienna wystawa prac zaprezentowanych przez uczestniczkę kursu haftu artystycznego. Najważniejsze jest to, co zainwestowaliście w siebie, jak rozwinięliście talent dany od Boga.

Przewidziano godzin zajęć. Na wyjazdach. Wszyskie kursantki otrzymały dyplomy i pamiątki. Teraz kursantki i swoje prace wyeksponowały. Z rąk ostrych dyplomy i pamiątki otrzymały. W piątek w sali Urzędu w Sorkwicach odbyła się niecodzienna wystawa prac zaprezentowanych przez uczestniczkę kursu haftu artystycznego. Najważniejsze jest to, co zainwestowaliście w siebie, jak rozwinięliście talent dany od Boga.

>> Słuchaj córco, dobra materialna, jakie zgromadziłaś w życiu, nie są czymś najważniejszym. Najważniejsze jest to, co zainwestowałaś w siebie, jak rozwinięliście talent dany od Boga.

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Lubię

HAFTOWAĆ POLSKIE orły!

Standard dla Transilwanii. Władysław Katarzyński. W piątek w sali Urzędu w Sorkwicach odbyła się niecodzienna wystawa prac zaprezentowanych przez uczestniczkę kursu haftu artystycznego. Najważniejsze jest to, co zainwestowaliście w siebie, jak rozwinięliście talent dany od Boga.

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Ze sztandarami to był przypadek

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Władysław Katarzyński
reporter@gazetabolszajka.pl

Zrobienie sztandaru to około 1000 godzin roboczych. Przy dużej wprawie, to może być 800 godzin, ale wtedy trzeba zasuwać jak maszyna. Nie ma mowy, żeby się kawy napić, tylko się siedzi i robi.

My pracujemy we trójkę - ja, mąż i Pani Basia - po 10 godzin dziennie i to jest ten etap związany z haftowaniem. Wcześniejszy etap - projektowania - należy do mnie i mojego syna, który jest świetny w projektowaniu i informatyce. W tej chwili robienie projektu pędzelkiem czy odręcznie innymi narzędziami nie ma w ogóle sensu. A mój syn jest bardzo biegły. Skończył szkołę informatyczną i studia w katedrze sztuk pięknych w Olsztynie. Marzył zawsze o projektowaniu graficznym i on jest bardzo dobry w projektowaniu sztandarów. Policyjny sztandar nie jest projektowany, bo bardzo ścisły wzór znajduje się w rozporządzeniu, ale nawet w tego typu sztandarach trzeba zaprojektować na przykład napisy wokół gwiazdy. One muszą się zgadzać co do milimetra. W rozporządzeniu jest określona wysokość liter. Krój określony jest tylko

na stronie orła, a na drugiej stronie już nie, więc możemy coś zmienić i zrobić to bardzo pięknie. I w tym bardzo pomaga mi syn.

Więc praca nad stworzeniem sztandaru zawsze zaczyna się od projektu? Nawet wtedy, kiedy jego wzór określony jest w Rozporządzeniu w sprawie wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom organizacyjnym Policji, jak ma to miejsce w przypadku policyjnych sztandarów?

Tak. W przypadku policyjnych sztandarów na początku z projektu w skali 1:10 robię projekt w skali 1:1 i to jest moja praca odręczna, bo ja muszę w tej skali zrobić dokładne kalki wielkości sztandaru. Bardzo dokładne. Potem tkaniny naciaga się na ramy. Ramy zwinięte są na wąsko i zaczynamy od środka. Wszystko w sztandarach zaczyna się od środka. My siedzimy w środku i robimy tylko ten fragment, który ma być w środku lub w tej samej długości, a to musi się zgodzić. Potem zaczynamy tę ramę odkręcać.

Dopiero na końcu rama zostaje odkręcona tak, jak Pani ją tu widzi. I to jest końcówka. I tutaj nie można zrobić ani nic za mocno, ani za luźno. Nie może być żadnych zmarszczeń.

Nie każdy wie, że stworzenie sztandaru wymaga takiej ogromnej, precyzyjnej, „mrówczej”, a jednocześnie artystycznej pracy.

To jest po prostu rzemiosło. I to rzemiosło trudne. Powiem Pani, że takim szkiem było dla mnie Muzeum w Wiedniu, Muzeum ze zbiorów Cesarstwa Austriackiego, gdzie były hafty od XII wieku. Ja przypadkiem tam poszłam. Chciałam tylko zobaczyć koronę i jeden z obrazów XIX wiecznych, a zupełnie przypadkowo trafiłam na inne skarby. Zobaczyłam stroje heroldów haftowane moimi technikami. Zwiedzając muzeum podziwiałam dawne hafty i uczyłam się od dawnych mistrzów. Zobaczyłam jak robią rusztowania, podhafty, bo niektóre rzeczy były sprute, zniszczone czasem.

Dla mnie był to wielki uniwersytet haftu.

Tworzy Pani sztandary, ale również potrafi Pani przywracać zniszczonym sztandarom ich blask.

Zajmowałam się konserwacją różnych form hafciarskich. Po prostu, umiem to zrobić. Zupełnie niedawno konserwowaliśmy 100-letni sztandar i oddawaliśmy go do Hagen. Oni nie mogli znaleźć konserwatora. Szukali wszędzie i wszyscy mówili: - nie, bo... tkanina się zupełnie wysypała, bo część sztandaru była haftowana maszynowo, więc, jak to uzupełniać - maszyny sprzed 100 lat - więc haft robiony jakimś nieznanym ścięciem. Przyjęliśmy od nich ten sztandar i dzięki naszej pracy on wrócił kompletnie do blasku. Ale to było możliwe tylko dzięki naszej ogromnej pracy i naszemu olbrzymiemu doświadczeniu.

W tej pracy trzeba być bardzo cierpliwym, precyzyjnym. Czy zdarzyło się Pani, że zniecierpliwienie wzięło górę?

Nie. Każda praca wciąga. Ona jest przygodą. Może są takie prace, które nie są przygodą, ale ja miałam takie szczęście, że moja praca była zawsze przygodą. Wielką przygodą. Nie patrzyłam nigdy na sferę finansową. Czasami mi ktoś zarzucał: - „Przecież Ty to robisz za pół darmo!”. A ja nigdy o tym nie myślałam. Na przykład, jak szkoła była biedna, a chciała mieć sztandar, to ja im opuszczałam do szaleństwa, aż w końcu mój mąż żartował: - „Za chwilę będziesz do tego dokładała”. Ale podarowuje się w tym momencie przedmiot, który nie jest zwykłego wymiaru. To jest symbol, to jest przesłanie, to jest kodeks moralny,

to jest wszystko, co dobre. To jest miłość, to jest narodowość, przynależność. To jest wszystko, wszystko, co najważniejsze w życiu.

Moja córka, która jest historykiem pisała kiedyś pracę historyczną i bardzo była jej potrzebna jakaś informacja, nazwisko z okresu sprzed powstania styczniowego. Wszędzie szukała informacji, godzinami siedziała w archiwach wileńskich. Nie mogła znaleźć tak zwanej nici łączącej informacje. Coś zostało zniszczone, coś się urwało i nie mogła ustalić ciągłości, której potrzebowała w swojej pracy historycznej. Chodziła po Wilnie i mówiła do siebie: - „Przecież gdzieś musi być jakiś dokument. W archiwum go nie ma, ale przecież gdzieś musi być”. Córka mówiła, że krążyła po starówce i ciągle myślała, że nie ma tego pośredniego ogniwa, że nic nie znalazła, a jutro musi wracać do Olsztyna. W pewnym momencie przechodziła obok Muzeum sztandarów, bo jest takie muzeum w Wilnie. Córka nigdy wcześniej tam nie była, ale pomyślała sobie – mama robi sztandary, to pójdę zobaczę i jej powiem. Chodziła po tym muzeum, chodziła, aż w pewnym momencie zwróciła uwagę na stojące w kącie stare, szerniałe drzewce sztandarowe. Spytała pana, który pilnował tam tej sali – dlaczego te drzewce tam stoją? A on na to: „Proszę Pani, one wszystkie są do czyszczenia. One są dopiero co odnalezione”. A na drzewcach są gwoździe sztandarowe. Córka spytała, czy może poczytać, co na tych gwoździach jest napisane. I tam znalazła brakujące jej ogniwo! Na tych gwoździach znalazła brakującą jej informację, której nie mogła znaleźć w żadnym archiwum! Proszę zobaczyć - informacje z 1850 roku na drzewcu sztandarowym!

Czyli, sztandar, to nie jest taki sobie przedmiot. Dlatego ten wymiar finansowy i ta ścisła kalkulacja jest zupełnie nieważna.

Oddaje Pani sztandarom swój czas, energię, swoje życie. Jeśli finanse nie są najważniejsze, to, co dla Pani jest najważniejsze?

Chciałabym, aby to przynosiło ludziom radość i satysfakcję. Jaka jest nagroda dla mnie, mojego męża i mojej pracownicy? Największą nagrodą jest radość zleceńodawcy, który odbiera swój sztandar i jest z niego zadowolony. Dwa tygodnie temu odwoziłam sztandar do jednej ze szkół w Bartoszycach. Sztandar długo się u nas kreował, bo ciągle nie było wiadomo, czy imię patrona szkoły zostanie zachowane, czy nie. Pojechałam z tym sztandarem i nie usłyszałam jednego słowa zarzutu. Bo ja się liczę z tym, że ktoś może być z czegoś niezadowolony, to też daje mi naukę na przyszłość, ale w przypadku tej szkoły zebrali się grono pedagogiczne i wszyscy mówili: – „Boże, jaki piękny jest ten sztandar!”. Wie Pani, łyż nam się w oczach kręciły. Byłyśmy naprawdę szczęśliwe.

A widziała Pani swoje sztandary na różnego rodzaju uroczystościach?

Tak, bardzo często i w telewizji i w kościołach i na uroczystościach, w których brałam udział. Pamiętam, że moja hafciarka narzekała, że my ciągle tylko haftujemy i haftujemy, a ja jej wtedy powiedziałam: – „Pora już, żebyś była na jakieś uroczystości nadania sztandaru, żebyś wreszcie zobaczyła, co to jest, ten kawałek tkaniny”.

Pamiętam, że pojechaliśmy do jednej ze szkół w Ciechanowie, dla której haftowałyśmy sztandar. Basia widziała, jak ten sztandar był święcony, jak był wprowadzany przez poczet sztandarowy do kościoła, potem do Gimnazjum. Po tym, jak wszyscy po kolei całowali ten sztandar, zwróciłam się do niej, a ona na to: - „Już wszystko wiem. Nic nie mów. Już wszystko wiem”.

Oprócz haftu sztandarowego zajmuję się również haftem kościelnym. Wyhaftowaliśmy wiele chorągwi kościelnych i co święto kościelne, to te chorągwie „idą i żyją”. Jedna z nich ma swoje stałe miejsce przy ołtarzu jednego z kościołów, bo ksiądz się nią zachwycił i tam ją umieścił. Teraz dla równowagi mam zrobić drugą. I to jest niezwykle.

A co się wtedy czuje, gdy widzi się dzieło swoich rąk traktowane przez inne osoby w sposób niezwykle?

Czuje się coś dobrego, że robimy coś ważnego. Tak. Że to jednak jest ważne.

Pamiętam, jak w jakimś filmie kamera pojechała po kaplicy ja patrzę, a tam jeden sztandar mój, drugi sztandar mój, trzeci mój. Wzruszyłam się. To były sztandary z wizerunkiem Papieża

Jana Pawła II.

Zrobiłam 8 takich sztandarów.

To był za każdym razem inny portret haftowany. Ja bardzo lubię robić portrety na sztandarach. Ten sztandar jest wtedy taki żywy. Uczniowie mogą podejść, popatrzeć w oczy patronowi szkoły. To jest bardzo ważne. Uwielbiam te portrety, ale często jestem „karcona” przez mój zespół, bo te portrety potrafią nas kompletnie załatwić (śmiech)... ..

Duży kawał tkaniny haftowany jest pojedynczą muliną. Podwaja się więc olbrzymia już ilość roboczo-godzin. Ja zespołowi nie pozwalam rozwinąć ramy, bo ciągle mam jeszcze coś do zrobienia w sferze artystycznej, no i jest „afera”... A tu termin oddania sztandaru się zbliża.

Widzę, że kocha Pani sztandary.

Tak, kocham sztandary.

Na tej płaszczyźnie miłości do sztandarów od razu zrozumieliśmy się z Panem Kowalczykiem z KGP, który już przy pierwszym spotkaniu, gdy mówiłam, że chciałabym wszystkiego nauczyć się o sztandarach odpowiedział: - „Ja też kocham sztandary. Sztandary to przede wszystkim niesamowita lekcja historii”. I to jest prawda.

Pod sztandarami jednoczyły się narody, grupy ludzi i to zawsze tak było. Napoleon doskonale to wiedział. W tamtym czasie wszyscy haftowali sztandary.

W Paryżu jest olbrzymie muzeum sztandarów napoleońskich i innych. Muszę się przyznać, że byłam w Paryżu aż pięć razy i nigdy nie byłam w tym muzeum, dopiero Wiesiu Wachowski – mój przyjaciel serdeczny- napisał mi sms-a z Paryża: - „Jestem w Muzeum sztandarów. Życzę Ci, abyś tu była”.

Pani Aniu, przyjaciele i cała Pani rodzina, są w jakiś sposób powiązani ze sztandarami.

Rzeczywiście, cała moja rodzina jest w jakiś sposób w to uwikłana. Mąż haftuje, syn projektuje i bez niego nie dałabym rady. Kiedyś mogłam pracować bez jego pomocy, a dziś już nie. On ma bardzo nowoczesne myślenie. Między nami jest różnica pokoleń, on mi pokazuje

wiele rzeczy, na które nie zwróciłabym uwagi.

A córka, która jest historykiem, pomaga mi wielokrotnie, gdy na przykład haftuję herby miast czy inne stare rzeczy. Często korzystam z jej wiedzy historycznej.

A przyjaciele?

Moi koledzy ze Związku Plastyków mówią o mnie: - „No, przyszła nasza hafciarka”.

A jakie ma pani plany?

Ja często mówię swoim kolegom ze Związku Plastyków: - „Słuchajcie, hafciarstwo, to jest taki bagaż wiedzy. Ja kiedyś to drogo sprzedam. Założę szkołę haftu i wykształcę ekipę, która będzie zachwycała Unię”. Niektórzy mówią, że przyszłość jest w maszynach. Ja czasem też sięgam po maszyny, bo czasem jest to potrzebne, na przykład, jak robi się sztandar wojskowy, wtedy potrzebna jest maszyna komputerowa. Tam w wiankach są bardzo małe odznaki wojskowe, które są skomplikowane i muszą być bardzo precyzyjne. Haftuje się je na filcu i potem są one włączane w sztandar ręcznie, żeby były idealne, tak jak trzeba.

Dostałam do takiego momentu, że czuję, iż muszę parę osób porządnie nauczyć haftu. Marzę o tym. Chciałabym założyć szkołę haftu, ale na razie nic na ten temat nie chcę mówić, aby nie zapeszać pojawiających się perspektyw.

Chciałabym przekazać wszystko, co wiem, o technice haftowania sztandarów. Myślę, że powinnam również napisać książkę, żeby było gdzie sięgnąć po informacje na temat haftowania sztandarów.

To są marzenia, a marzenia się spełniają - tylko trzeba w to włożyć dużo pracy.



Poczet sztandarowy

Dla sierż. sztab. Piotra Oryla, st. sierż. Krystiana Katy
oraz mł. asp. Wiesława Bujakowskiego dzień 16 listopada 2010 roku to dzień wyjątkowy.

Jako poczet sztandarowy odebrali z rąk
Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie
nowy sztandar nadany KWP w Olsztynie.

sierż. sztab. Piotr Oryl:

- „Jesteśmy tak zgrani, że to na pewno się uda.

Byliśmy na uroczystości nadania sztandaru KPP w Braniewie, Iławie, Szczytnie, Węgorzewie, Kętrzynie, jako tak zwana asysta. Staliśmy z boku i widzieliśmy, jak przekazanie sztandaru pocztowi sztandarowemu powinno wyglądać. Jako poczet sztandarowy, nigdy wcześniej tego nie robiliśmy, ale wiemy, jak to powinno przebiegać. Tak że, damy radę, spokojnie, bez nerwów”

Bożena Przyborowska:
*Będziecie uczestniczyli
 w historycznym wydarzeniu
 nadania sztandaru Komendzie
 Wojewódzkiej Policji w Olsztynie.
 Jak wygląda przygotowanie do
 takiej szczególnej uroczystości?*

mł. asp. Bujakowski: - Nadanie sztandaru jest to uroczystość, która zdarza się raz na wiele lat. Mamy wielkie szczęście, że akurat nam się to trafiło.

st. sierż. Krystian Kata: - Mamy służby na rano, ćwiczymy po kilka godzin dziennie właśnie pod kątem tej uroczystości. Nie ukrywamy, że jest to coś, czego jeszcze do tej pory nie robiliśmy. Jest to uroczystość, która zdarza się raz na jakiś czas. Podejrzewam, że w naszej karierze drugiej takiej uroczystości nie będzie.

sierż. sztab. Piotr Oryl: – Do tego typu uroczystości trzeba zacząć przygotowania miesiąc wcześniej. My nie raz już braliśmy udział w różnych uroczystościach będąc w Kompanii Honorowej. Mamy więc już spore doświadczenie.

st. sierż. Krystian Kata:
 – Rzeczywiście wiemy, jak wygląda uroczystość nadania sztandaru, ale sami, jako poczet sztandarowy, nigdy wcześniej nie odbieraliśmy sztandaru.

- W jakiego typu uroczystościach wcześniej uczestniczyliście?

mł. asp. Wiesław Bujakowski: – Wielokrotnie Kompania Honorowa brała udział w uroczystościach pogrzebowych.

To bardzo często się zdarza.

st. sierż. Krystian Kata:
 W perspektywie pięciu lat byliśmy na uroczystościach pogrzebowych w Szczecinie, Chorzowie, w Łodzi, gdzie pod Aresztem Śledczym



zginęło trzech policjantów. Byliśmy na pogrzebach tych policjantów. Jeżeli jest jakaś większa tragedia policyjna, to jeździmy na pogrzeby po całej Polsce. To są te przykre sprawy, ale uczestniczymy też w innych uroczystościach, na przykład w Spotkaniach Jasnogórskich w Częstochowie. Co roku jesteśmy tam we wrześniu. Z całego kraju przyjeżdżają tam policyjne pocztysztandarowe.

mł. asp. Wiesław Bujakowski: – Bierzymy również udział w uroczystościach ślubnych. Wtedy wystawiana jest mała drużyna 8-9 osób. Wiadomo, że nie bierzemy wtedy udziału jako poczet, bo sztandaru się wtedy nie bierze, ale bierzemy np. szable, tworzymy szpaler i para młoda przechodzi pod szabelkami. Mieliśmy taką uroczystość miesiąc temu, gdy jedna z policjantek KWP w Olsztynie wychodziła za mąż. Dla pary młodej jest to wyjątkowa chwila, ale dla nas również jest to coś wyjątkowego.

- Oprócz tych uroczystości uczestniczycie w obchodach świąt państwowych.

st. sierż. Krystian Kata: - Tak, oczywiście. Uczestniczymy w świętach państwowych 3 maja, 11 listopada, a także, co roku w uroczystościach związanych ze Świętem Policji i w wielu, wielu innych uroczystościach, w których bierze udział Kompania Honorowa, takich jak np. przyjęcie młodych policjantów, czyli ślubowanie. W tym miesiącu czeka nas właśnie uroczystość ślubowania nowo przyjętych do służby policjantów. Tegoroczny listopad jest dla nas szczególnie, bo uczestniczymy w trzech ważnych wydarzeniach: nadania sztandaru KWP w Olsztynie, uroczystościach z okazji Święta Niepodległości Polski oraz uroczystości ślubowania policjantów.

- A jak to się wszystko zaczęło? Razem w poczcie sztandarowym jesteście od trzech lat.

mł. asp. Wiesław Bujakowski: - Ja jestem w poczcie sztandarowym od początku, od kiedy powstała Kompania Honorowa w Oddziale Prewencji. Od razu mi się to spodobało. Na początku było trudno, ale stopniowo zdobywałem doświadczenie. Teraz udział w poczcie sztandarowym bardziej mi się podoba, niż udział w Kompanii Honorowej z karabinkiem.

st. sierż. Krystian Kata: - W moim przypadku cztery lata temu kolega odchodził z pocztu sztandarowego i ja wszedłem w jego miejsce. Na początku były próby, nauka i tak zostałem do dziś.

sierż. sztab. Piotr Oryl: - Ja będąc na kursie podstawowym w Szczytnie byłem wytypowany do pocztu sztandarowego w Szkole Policji i jak przyszedłem do Oddziału Prewencji, to od razu powierzono mi tę funkcję.

- Będąc w poczcie jesteście na tak zwanej pierwszej linii. Widoczny jest każdy grymas waszej twarzy. Czy w związku z długością trwania różnych uroczystości mieliście jakieś trudne sytuacje, gdy

komuś zrobiło się słabo albo zdrętwiały ręce lub nogi od długiego stania?

st. sierż. Krystian Kata: -To dotyczy nie tylko pocztu sztandarowego, ale również kolegów z Kompanii Honorowej, którzy stoją w szyku. Po dwóch, trzech godzinach stania zawsze pojawia się jakiś ból, czy to kręgosłupa, czy kolana albo ręki. Czasami to wychodzi po paru minutach. To wszystko zależy od dnia, bo czasami wstajemy o godzinie 5.00 rano i na 8.00 już musimy być na jakieś uroczystości, gdzieś w Polsce. I czasami człowiek jest niewyspany, zmęczony lub po prostu ma gorszy dzień i pojawia się taki ból, drętwienie ręki czy osłabienie, że człowiek myśli, że zaraz padnie. Czasami wyczekuje się momentu, kiedy można poprawić na przykład czapkę. Kiedy jesteśmy w kościele, to są raptem trzy momenty, kiedy można tę czapkę poprawić.

sierż. sztab. Piotr Oryl: To wszystko zależy od warunków w jakich stoimy. Często stoimy w słońcu, gdzie naprawdę jest gorąco. Pot leci po twarzy, a nie można się ruszyć

st. sierż. Krystian Kata: - W Święto Policji zawsze jest ciepło. Jeszcze

się nie zdarzyło, żebyśmy nie stali w skwarze, ale stać w poczcie w Święto Policji to przyjemność, więc warto było stać.

Pan jest w poczcie sztandarowym już od około 10 lat, więc przeżył Pan na pewno różne trudne sytuacje.

mł. asp. Wiesław Bujakowski: Zdarzały się różnego rodzaju odrętwienia rąk. Trzeba wykonać na przykład ruch szablą, podnieść ją na: - prezentuj, i człowiek chciałby to zrobić, a nie może. Ręka jest tak zdrętwiała, że aż bezwładna. Albo, uda się tą rękę podnieść, a szabla sama spada, człowiek nawet tego nie czuje, a ręka sama spada w dół. To zdarzyło mi się kilka razy.

Co Pan wtedy robi, bo wiadomo, że jest Pan „na widoku”?

mł. asp. Wiesław Bujakowski: - Trzeba zawsze udać, że tak miało być, jakoś poprawić się w taki sposób, żeby wszyscy myśleli, że chyba tak miało być. Trzeba to po prostu jakoś zamaskować.





st. sierż. Krystian Kata: - Nawet, jeżeli jeden kolega ma chwilę słabości, czuje, że nie utrzyma szabli, to jest sygnał, i drugi też puszcza szablę. Po prostu wygląda to równo. Rzadko to się zdarza, ale jeżeli się zdarza, to ma to wyglądać w miarę profesjonalnie.

- Jak wygląda podział waszych zadań w poczcie?

sierż. sztab. Piotr Oryl: - Ja jestem dowódcą pocztu, Krystian trzyma sztandar i Wiesiek jest asystującym. W poczcie pierwszy dowódca jest oficerem, potem jest sierżant i aspirant.

- Będąc w poczcie sztandarowym musicie być bardzo zgrani.

st. sierż. Krystian Kata: - My już mamy dużo dopracowanych rzeczy, ale czasami wchodzi nowe elementy i wtedy jest tu już rola Piotra, żeby wydał komendę. W uroczystości nadania sztandaru KWP w Olsztynie pojawiają się elementy, których

nigdy wcześniej nie przerabialiśmy, i tu będziemy liczyć na doświadczenie Piotra.

- A Pan się nie denerwuje w związku z tym, że cała odpowiedzialność spada na Pana?

sierż. sztab. Piotr Oryl: - Nie denerwuję się. Jesteśmy tak zgrani, że to na pewno się uda. Byliśmy na uroczystości nadania sztandaru KPP w Braniewie, Iławie, Szczytnie, Węgorzewie, Kętrzynie, jako tak zwana asysta. Staliśmy z boku i widzieliśmy, jak przekazanie sztandaru pocztowi sztandarowemu powinno wyglądać. Nigdy wcześniej tego nie robiliśmy, jako poczet sztandarowy, ale wiemy, jak to powinno przebiegać. Tak że, damy radę, spokojnie, bez nerwów.

A jak Was odbierają Wasi koledzy, znajomi, rodzina, gdy widzą Was w poczcie sztandarowym?

st. sierż. Krystian Kata: - Dla mojej rodziny jest to coś bardzo wyjątkowego, że chodzę ze sztandarem. Moja mama przyjechała na uroczystość nadania sztandaru KPP w Kętrzynie i była bardzo wzruszona. Powiedziała, że jak tylko będzie miała możliwość, to przyjedzie na kolejną taką uroczystość. Dla mnie, to jest taki dodatkowy stres, bo wiadomo, jeżeli jest ktoś bliski, ktoś dla mnie wyjątkowy, to człowiek się naprawdę strasznie stara i jest dużo więcej adrenaliny i duże większe spięcie, żeby dobrze wypaść, żeby pokazać się z jak najlepszej strony.

- Mama jest z Pana dumna?

st. sierż. Krystian Kata: - Mama jest bardzo dumna.

mł. asp. Wiesław Bujakowski: - Ja jestem z Olsztyna. Na początku często się zdarzało, że rodzice czy znajomi przychodzili na plac, gdzie staliśmy, czy pod kościół, żeby nas zobaczyć. Teraz dosyć często przychodzi moja dziewczyna i robi nam zdjęcia.

sierż. sztab. Piotr Oryl: - Ja jestem z Działdowa, więc rodzina nie może uczestniczyć w uroczystościach z naszym udziałem, ale jest Internet, prasa i tam moi bliscy szukają o nas informacji.

- Czego można życzyć pocztowi sztandarowemu przed tą historyczną uroczystością nadania sztandaru KWP w Olsztynie?

mł. asp. Wiesław Bujakowski: - Żeby żaden z nas się nie potknął, żeby nikomu czapka nie spadła.

st. sierż. Krystian Kata: - Żebyśmy zrobili wszystko ładnie, tak jak ma być. A jeżeli coś ma pójść nie tak, jak zaplanujemy, to żeby wyszło i tak ładnie.

Sztandary warmińsko-mazurskiej Policji

**Sztandar KWP w Olsztynie z 1992 roku
zostanie przekazany
do Komendy Głównej Policji**



21.05.2008 roku - Uroczystość objęcia stanowiska
Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie

Zgodnie z Rozporządzeniem, po nadaniu nowego sztandaru
Komendzie Wojewódzkiej Policji w Olsztynie,
sztandar z 1992 roku
wraz z aktem nadania zostanie przekazany
do Komendy Głównej Policji.

Poprzedni sztandar Komendy Wojewódzkiej Policji
w Olsztynie

został ufundowany przez społeczeństwo w 1992 roku.
Jerzy Jaroszewski – ówczesny Komendant Wojewódzki Po-
licji w Olsztynie wspomina, że przewodniczącym Komitetu
Społecznego Fundacji Sztandaru był Ryszard Afeltowicz.
Sztandar został zaprojektowany przez Jana Kokoryna.
Uroczystość nadania sztandaru odbyła się na olsztyńskim
stadionie przy ul. Wyszyńskiego.



Nowy sztandar

Komenda Powiatowa Policji w Olecku była pierwszą jednostką Policji garnizonu warmińsko-mazurskiego, której nadano sztandar wykonany zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 21 października 1999 r. w sprawie wzoru i trybu nadawania sztandaru jednostkom Policji. W uroczystości nadania nowego sztandaru, która odbyła się 25 lipca 2003 roku wzięli udział m.in. Adam Rapacki ówczesny Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz insp. Janusz Tkaczyk ówczesny Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie.



Olecko, 25 lipca 2003 roku - w uroczystości nadania sztandaru udział wzięli gen. Adam Rapacki - Zastępca Komendanta Głównego Policji oraz insp. Janusz Tkaczyk - Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie. Nowy sztandar przekazany został na ręce podinsp. Mariana Stachelka - Komendanta KPP w Olecku, który przekazał sztandar pocztowi sztandarowemu.



Komenda Miejska Policji w Olsztynie otrzymała nowy sztandar w 2005r. Uroczystości nadania nowego sztandaru odbyła się na olsztyńskiej starówce.

Z historii sztandarów KMP w Olsztynie

W 1974r. Komenda Miasta i Powiatu w Olsztynie otrzymała sztandar ufundowany przez społeczeństwo miasta Olsztyna.

Uroczystości przekazania sztandaru odbyły się 5 października 1974r., na ówczesnej ulicy Zwycięstwa w Olsztynie, kiedy to Zastępca Prezydenta Miasta Olsztyna Jan Madej przekazał sztandar na ręce Komendanta ppłk Andrzeja Wojcickiego. Sztandar pozostał niezmienny aż do rozwiązania Milicji Obywatelskiej.



Komenda Miejska Policji w Olsztynie nowy sztandar otrzymała w 2005r. Uroczystości nadania sztandaru odbyła się na olsztyńskiej starówce. Sztandar został przekazany na ręce ówczesnego Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie podinsp. Krzysztofa Święcickiego.





mf. insp. Piotr Mateusiak - Komendant Powiatowej Policji
w Iławie wręcza nowy sztandar pocztowi sztandarowemu



Nowy sztandar dla KPP w Iławie

Uroczystość nadania sztandaru odbyła się 22.07.2006 r. podczas uroczystych obchodów Święta Policji, w Amfiteatrze im. Louisa Armstronga w Iławie.

Sztandar dla iławskiej Policji ufundowany został przez Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru, na czele, którego stanął Starosta Iławski.

W kwietniu 2006 r., Zarząd Powiatu Iławskiego podjął decyzję o powołaniu Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, którego zadaniem było podjęcie działań na rzecz ufundowania i nadania jednostce sztandaru. Akt ten był wyrazem uznania dla trudu i oddania funkcjonariuszy oraz pracowników Policji w umacnianiu ładu i porządku publicznego. W skład Komitetu weszli m. in. Wojewoda Warmińsko – Mazurski, Komendant Wojewódzkiej Policji w Olsztynie wraz z pierwszym zastępcą, wszyscy burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu iławskiego, a także przedstawiciele pozostałych

służb mundurowych oraz instytucji współpracujących z Policją, a także ks. dziekan – kapelan iławskiej Policji.

Uroczystość odbywała się według porządku określonego w Ceremoniale Policyjnym, a rozpoczęła ją Msza Święta w Kościele Brata Alberta w Iławie.

Wśród zaproszonych na uroczystość gości byli m.in. parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich, duchowieństwa, burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu iławskiego, przewodniczący rad gmin i miast powiatu, przedstawiciele Straży Pożarnej, Służby Celnej, Straży Miejskiej, przedstawiciele instytucji współpracujących, mediów, emeryci policyjni i reprezentanci społeczności lokalnej. Uroczystość uświetniła Kompania Honorowa Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie oraz Orkiestra Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku.

Goście honorowi, fundatorzy sztandaru oraz policjanci, reprezentujący poszczególne korpusy Policji, a tak-

że przedstawiciele pracowników, dokonali symbolicznego wbicia gwoździ honorowych w drzewce sztandaru, a następnie wpisali się do książki pamiątkowej.

Starosta Iławski, w imieniu Społecznego Komitetu Fundacji Sztandaru, przekazał ufundowany przez społeczność sztandar przedstawicielowi Komendanta Głównego Policji, który w imieniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wręczył go Mf. insp. Piotrowi Mateusiakowi – ówczesnemu Komendantowi Powiatowemu Policji w Iławie.

Po dokonanej prezentacji Komendant Powiatowej Policji w Iławie przekazał sztandar pocztowi sztandarowemu iławskiej jednostki Policji.

Oficjalną część uroczystości, zakończyła prezencja sztandaru przez poczet sztandarowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie oraz wystąpienia zaproszonych gości.

Alina Piotrowska



**Pocztowi
sztandarowemu
nowy sztandar
wręczał
insp. Sławomir Mierzwa
ówczesny Komendant
Powiatowej Policji
w Szczecinie.**

Nowy sztandar dla KPP w Szczecinie

**Uroczyste wręczenie nowego
sztandaru Komendzie Powiatowej
Policji w Szczecinie odbyło się
8 września 2006r.
na Placu Juranda w Szczecinie.
Uroczystość rozpoczęła się
od Mszy polowej,
po której wręczono sztandar.**

**Uroczystość odbyła się przy udziale
Kompanii Honorowej OPP w Olsztynie
oraz Orkiestry Morskiego Oddziału
Straży Granicznej w Gdańsku.**

**Nowy sztandar został przekazany
na ręce insp. Sławomira Mierzwy -
ówczesnego Komendanta
Powiatowego Policji w Szczecinie.**



insp. Sławomir Mierzwa odbiera nowy sztandar nadany Komendzie Powiatowej Policji w Szczecinie



Sztandar dla KPP w Węgorzewie



**Nadanie sztandaru KPP w Węgorzewie
odbyło się 24 października 2008 roku
w dniu otwarcia nowej siedziby
węgorzewskiej Policji.**



Sztandar ufundowany został dzięki staraniom Honorowego Komitetu Fundacji Sztandaru dla Komendy Powiatowej Policji w Węgorzewie, który został powołany 24 kwietnia 2008 roku przez przedstawicieli administracji samorządowej, doceniających ofiarną służbę policjantów oraz w uznaniu działań węgorzewskiej Policji podejmowanych dla poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Inicjatorami ufundowania sztandaru byli: Przewodniczący Rady Powiatu Węgorzewskiego - Pan Wiesław Pietrzak oraz Starosta Powiatu - Pani Halina Faj. W uroczystości udział wzięli m.in. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie, komendanci powiatowi policji, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych, księża oraz przedstawiciele instytucji, z którymi policjanci, na co

dzień współpracują.

Płat głównej strony sztandaru jest wykonany z tkaniny w kształcie kwadratu o boku 100 cm, barwy karmazynu polskiego. Na stronie głównej, w części centralnej znajduje się wizerunek Orła. Pod godłem umieszczony jest łukiem napis „OJCZYŻNA I PRAWO”.

Płat odwrotnej strony sztandaru jest wykonany z granatowej tkaniny w kształcie kwadratu o boku 100 cm, centralnie umieszczono tam haftowaną srebrnym szyciem ośmioramienną gwiazdę policyjną, a nad nią logo powiatu węgorzewskiego. Dookoła gwiazdy policyjnej wyhaftowana jest nazwa jednostki organizacyjnej: KOMENDA POWIATOWA POLICJI WĘGORZEWO.

W rogach sztandaru umieszczone są wieńce laurowo-dębowe. Wieńce tworzą gałązki z liśćmi laurowymi, symbolizującymi zwycięstwo, oraz

liśćmi dębowymi – symbolizującymi męstwo. W utworzonych przez nie polach znajdują się oznaczenia rodzajów służb oraz wizerunek patrona Policji – św. Michała.

Głowica sztandaru składa się z podstawy w kształcie puszek oraz Orła Rzeczypospolitej na tarczy herbowej. Obie części połączone są wewnętrznie sztyftem gwintowanym. W podstawie głowicy znajduje się zminiaturyzowany akt nadania sztandaru.

Na stronie czołowej podstawy głowicy znajduje się napis „POLICJA”, a na stronie odwrotnej napis „KPP WĘGORZEWO”.



insp. Cezary Gołota -
Komendant Powiatowy
Policji w Węgorzewie
w trakcie przekazywania
nowego sztandaru
pocztowi
sztandarowemu

2006 rok Nowy sztandar dla KPP w Braniewie





Kętrzyn, 1 października 2010 roku - Komendant Powiatowej Policji w Kętrzynie insp. Wiesław Skudelski odbiera sztandar z rąk nadinsp. Kazimierza Szwajcowskiego - Zastępcy Komendanta Głównego Policji i przekazuje go pocztowi sztandarowemu

Nowy sztandar dla KPP w Kętrzynie



insp. Sławomir Mierzwa - Komendant Wojewódzki Policji w Olsztynie w trakcie wbijania gwoździ honorowych

Dzień 1 października 2010r. na trwałe wpisał się w historię Komendy Powiatowej Policji w Kętrzynie. Na Placu Piłsudskiego w Kętrzynie odbyła się uroczysta ceremonia przekazania nowego sztandaru tutejszej jednostce. Działania w tej sprawie podjął Społeczny Komitet Fundacji Sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Kętrzynie pod przewodnictwem Starosty Kętrzyńskiego Tadeusza Mordasiewicza.

Tę wyjątkową dla wszystkich policjantów chwilę zaszczycił swoją obecnością i Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kazimierz Szwajcowski, który przekazał sztandar na ręce Komendanta Powiatowej Policji insp. Wiesława Skudelskiego. Przełożony kętrzyńskich funkcjonariuszy z dumą oddał sztandar pocztowi sztandarowemu.



